

AKTUALNOŚCI



03.10.2011- Próbną ewakuacją

W Gimnazjum w Radziłowie została przeprowadzona próbną ewakuacją na wypadek pożaru.

W akcji, którą objęto także sąsiadującą szkołę podstawową, wzięli również udział strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Radziłowie.



03.10.2011- Jak udzielać pierwszej pomocy przedmedycznej?

Przeprowadzono zajęcia dotyczące udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, których uczestnikami byli trzecioklasiści Gimnazjum w Radziłowie. Ratownicy demonstrowali uczniom, co mają robić i jak mają się zachować w nagłych przypadkach. Zajęcia prowadzone były przez funkcjonariuszy Straży Pożarnej KPSP w Grajewie.



08.10.2011- Wielka czwórka wbiegła do finału

Po udanym starciu w gimnazjum nasi biegacze przełamali z dużymi nadziejami jechali do Rybak k. Miastkowa aby powalczyć o miejsce I-XV. Do półfinału awansowała siódemka uczniów naszego gimnazjum. Doskonale wyniki i awans do finału wywalczyli: Eliza Grzymała - I miejsce, Hubert Malinowski - IV, Bogusia Dąbrowska - V, Artur Antosiewicz - VI. Awansu nie wywalczył Radek Śmiarowski, któremu na drodze do dobrego wyniku stanęła wcześniejsza choroba. Wszystkim naszym reprezentantom gratulujemy świetnego wyniku.



10.10.2011- Europejski Dzień Języków Obcych

Tego dnia w naszej szkole już po raz dziesiąty obchodzony był Europejski Dzień Języków Obcych. Klasa II a pod opieką pani Marii Gadomskiej przygotowała scenki rodzajowe oraz ciekawostki o krajach anglojęzycznych. Największą atrakcją tego dnia był konkurs, w którym brała udział drużyna Anglii i Niemiec. Uczniowie mogli wykazać się ogromną wiedzą językową. Nagrodą dla wszystkich biorących udział w tej konkurencji jest wyjazd do kina.



10.10.2011- Otrzęsiny

Pierwszoklasiści z pewnością zapamiętają dzień. Zgromadzeni na hali gimnastycznej musieli poddać się szeregu testom, żeby stać się pełnoprawnymi członkami naszej społeczności. Sprawdzeniem stopnia gotowości zajęli się uczniowie z największym bagażem doświadczeń, czyli trzecioklasiści.



17.10.2011- Dzień Edukacji Narodowej

17 października młodzież z klasy IIIb pod kierunkiem nauczycieli: Elżbiety Jurskiej i Katarzyny Sobuty zaprezentowała montaż słowno - muzyczny, w który zostały wplecione nadające posmak humoru scenki rodzajowe. Klasa ta zaskoczyła tego dnia nie po raz pierwszy sprawiając wcześniej miłą niespodziankę nauczycielom wręczając im kwiaty.

DOBRY HUMOR NA PONURE DNI LISTOPADOWE

Generał poucza żołnierzy:

- Alkohol zabija!!!

Żołnierze:

- My się śmierci nie boimy!!

Jasiu przychodzi ze szkoły i pyta ojca policjanta.

- Tato a gdzie leży Afryka?

- Afryka, Afryka - drapie się ojciec po głowie - wiesz to chyba gdzieś niedaleko, bo u nas na komendzie pracuje Murzyn i do pracy przyjeżdża na rowerze.

Policjant zatrzymuje samochód.

- O co chodzi panie władzo? - Dziwi się kierowca - Przecież jechałem z dozwoloną prędkością.

- Może mi pan to udowodnić? - Pyta policjant

- Tak, jechałem po teściową.

- Jeśli któreś z was chce o coś zapytać, niech najpierw podniesie rękę – mówi nauczycielka. Jeden z chłopców natychmiast podnosi rękę.

- Słucham, o co chciałeś zapytać - uśmiecha się nauczycielka.

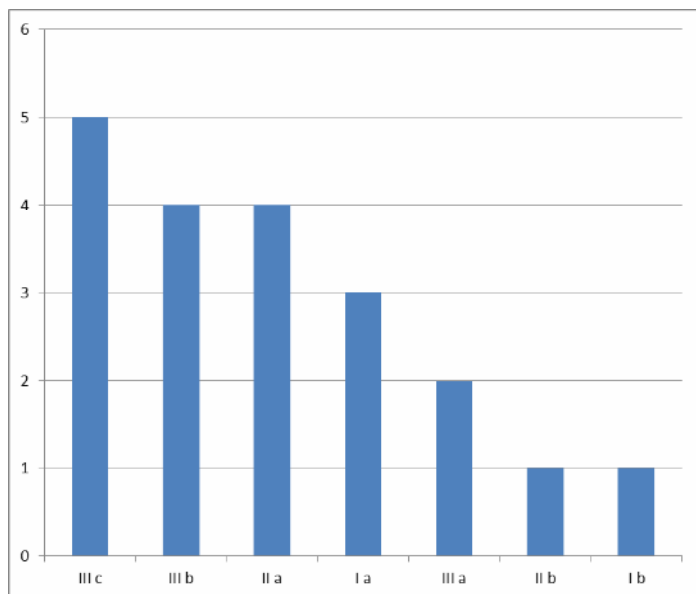
- O nic. Po prostu sprawdzam, czy ten system działa.



NIESPODZIANKA MIESIĄCA

Ulubiona klasa według nauczycieli

Wśród naszych nauczycieli została przeprowadzona ankieta na ulubioną klasę, klasę z którą się najlepiej pracuje. Wygrała klasa IIIc z liczbą 5 głosów, drugie miejsce zajęły klasy IIIb i IIa z wynikiem 4 głosy. Ostatnie miejsce na podium należy do klasy Ia (3 głosy). Szczegółowe wyniki przedstawia wykres.



Joanna Drozdowska, Anna Olszewska

Szczęśliwy Kupon

Teraz Tobie się nie udało!

SPRÓBUJ NASTĘPNYM RAZEM.

NIE UMIERA TEN, KTO POZOSTAJE W PAMIĘCI I SERCACH

Listopad to miesiąc pamięci i zadumy. Skłaniają nas do tego przede wszystkim święta Wszystkich Świętych, kiedy to gromadzimy się na cmentarzach przy grobach naszych bliskich, by modlić się za nich i wspominać wspólnie spędzone z nimi chwile. Dla mnie te święta były wyjątkowe, bowiem stanęłam także nad grobem swojego przyjaciela-
śp. Mateusza Sulewskiego.



Pożegnaliśmy go dwa miesiące temu- 19 września na cmentarzu w Radziłowie. Mateusz był najlepszym przykładem na to, że zawsze powinniśmy walczyć do końca. Po skomplikowanym leczeniu na białaczkę zmarł 16 września 2011 r.

Jakim człowiekiem był Mateusz? Przede wszystkim to wspomniały syn, brat, wnuk, kolega, przyjaciel. Wszędzie pozostawił nam część siebie. Miał dar znajdowania najprostszych rozwiązań różnych problemów. Podziwiałam go za to, że potrafił w każdym rozmawiać. Pasją Mateusza były wędkarstwo i akwarystyka. Te dziedziny były dla niego bardzo ważne. Czytał czasopisma o łowieniu ryb. Miał swoje akwarium i profesjonalny sprzęt wędkarski, na który potrafił wydać całe kieszonkowe.

Dla swoich rodziców i brata na zawsze pozostanie ich Mateuszkiem. Otaczał ich swoją opieką, szanował i wspierał. Zawsze potrafił znaleźć czas dla każdego. Myślał najpierw o innych, a dopiero na koniec o sobie. Nigdy nie narzekał na swój los. Z jego ust nie wydobyło się żadne słowo skargi. Ktoś powiedział: "Nieważne jak umarł, ważne jak żył". Swoimi czynami pokazał nam jak żyć.

Dziękuję Bogu za to, że mogłam go poznać i się z nim zaprzyjaźnić. Mateuszu na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci i naszych sercach.

Patrycja Dąbrowska

OKIEM ABSOLWENTA

Grunt to solidne podstawy!

Absolwentka naszej szkoły- Weronika Kamila Kaszak- przez trzy lata aktywnie pracowała w GIMpressie. Pilnie śledziła wydarzenia z życia szkoły i przedstawiała je w rubryce „Aktualności” . Była też zastępcą redaktora naczelnego naszego pisemka. Dziś - jako absolwenta- dzieli się swoimi spostrzeżeniami z młodszymi kolegami i koleżankami.



Patrycja: Jeszcze niedawno uczęszczałaś do naszej szkoły. W której szkole aktualnie się uczysz?

Weronika: Aktualnie uczę się w II Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Łomży.

P.: Wybór szkoły ponadgimnazjalnej to dość trudna decyzja. Czym kierowałaś się przy jej podejmowaniu?

W.: Tak, jest to decyzja niesamowicie trudna. Sama wahałam się wręcz do ostatniej chwili z jej podjęciem-jeszcze dłużej zajmowało mi wybranie tzw. "trójki". Kierowałam się przede wszystkim poziomem szkoły, ale też opiniami o niej. Dojazdy w sumie nie są aż taką przeszkodą, bo jeśli ktoś się uprze, to da radę.

P.: Czy w Twoim liceum panuje duży rygor? Czy można się na przykład malować, nosić oryginalne fryzury?

W.: Nie, jeśli o to chodzi, to jest "luz";) To znaczy... w granicach przyzwoitości. Nie jest do tego przywiązywana aż tak wielka uwaga jak to było w gimnazjum. Może jest to spowodowane innym postrzeganiem ucznia, wychodzeniem z faktu, że jako ludzie dojrzały powinniśmy zachowywać się poważnie. Wizerunek jest tutaj indywidualną sprawą. W końcu i tak najważniejsza jest nauka. Myślę, że nie powinniśmy o tym zapominać. Jeśli ktoś się uczy i chciałby w jakiś określony sposób wyrazić siebie, to myślę, że nie powinno się z tego robić tak wielkiego problemu.

P.: Czy w Twojej szkole dochodzi do bójek między chłopakami i czy często interweniuje pedagog szkolny albo dyrektor?

W.: Do tej pory nie zauważyłam żadnych sporów między chłopakami, starć czy walk. Wszyscy żyją ze sobą w zgodzie lub przynajmniej w obojętnych relacjach. W pewnym wieku ludzie inaczej zaczynają postrzegać pewne sprawy, dojrzewają emocjonalnie. Wtedy zdają sobie sprawę z tego, że bójki nic dobrego nie wnoszą. Konflikty rozwiązywane są raczej na bieżąco, u źródła. Często wystarczy porozmawiać, żeby załatwić jakiś spór. Oczywiście, gdy ktoś nie potrafi poradzić sobie z problemami, może zgłosić się do pedagoga szkolnego po rady i wskazówki, jak postępować.

P.: Nasza szkoła jest znana z dość wysokiego poziomu nauczania. Czy Twoje liceum także z tego słynie i czy dużo czasu poświęcasz na naukę?

W.: Tak, "dwójka" znana jest z wysokiego poziomu nauczania. Dużo czasu trzeba poświęcić nauce, aczkolwiek nie jest to zadanie nie do wykonania. Ja sama "kończę lekcje" zazwyczaj około 1:00 czasem 2:00 w nocy. Z pewnością jednak można to by było zrobić wcześniej gdyby nie zajęcia pozalekcyjne. Szkoła nie "zniewala", pozwala na rozwój pozalekcyjny. Krótko: jeśli ktoś przyzwyczai się do nauki w gimnazjum, w liceum będzie mu dobrze, poradzi sobie.

P.: Uczęszczasz może na jakieś zajęcia dodatkowe w swojej szkole- kółko, gazetkę lub coś podobnego?

W.: W szkole zapisałam się niedawno do szkolnej gazetki. Już mam artykuł do napisania:) Tak więc inaczej niż gimnazjum, teraz nie biegam na wszystkie możliwe kółka. Hmm... w sumie to nawet nie wiem czy jakieś są;

P.: A jak z zainteresowaniami? Dalej je rozwijasz?

W.: Poza szkołą uczęszczam w zajęciach Teatru Aktywnego w MDK DŚT (zapraszam na planowany wiosenny spektakl), chodzę do BK Step Studio na zajęcia taneczne i rozpoczynam przygodę z taekwondo.

P.: Masz jakieś plany na przyszłość? Może wiesz już, kim będziesz w przyszłości?

W.: Planów jak nie było, tak i nie ma. Filologia, filozofia, medycyna... to są takie dosyć interesujące mnie kierunki studiów. Ale nie, jeszcze nie wiem, kim chcę zostać i co studiować. Na razie poszukuję.

P.: Chciałabyś coś doradzić tegorocznym trzecioklasistom? Polecasz im swoją szkołę?

W.: Rady? Hm... Jeśli w gimnazjum włożycie wysiłek w naukę, będzie wam o wiele lżej w liceum-uwierzcie na słowo. Informacje- jak na razie- praktycznie te same, tylko znacznie bardziej rozszerzone. Grunt to solidne podstawy! Im trudniej na początku, tym łatwiej pod koniec. A swoją szkołę polecam. Nauczyciele przewspaniali, poziom wysoki. Nie jest się traktowanym jak maszyna, lecz jak człowiek, więc pojęcie wyrozumiałości w tej szkole nie zanikło- a tego w dzisiejszych czasach powinno się obawiać.

P.: Dziękuję za rozmowę.

ŁUDZIE Z PASJĄ

Męskie hobby

W niniejszym numerze GIMpress-u przedstawiamy wielbiciela motocykli. Mowa o Michale Romańczuku, który o motorach wie prawie wszystko. Chłopak nie tylko uwielbia jeździć na motorze, lubi też grać na gitarze.



Jego przygoda z motorami zaczęła się dwa lata temu. Sąsiad Michała zaproponował, że jeżeli naprawi jego starą motorynkę, to stanie się jej właścicielem. Michał od razu zabrał się do pracy. Aktualnie jest on posiadaczem dwóch motocykli, jednego motoroweru i dwóch motorowerów w częściach. W przyszłości chciałby mieć Kawasaki zrz1400. "Teraz z powodu zbliżającej się zimy myślę o samochodzie a konkretnie o Audi 80, bo jak to było w pewnej reklamie "w ksyżu łomie"- żartuje. Michał ma też inną pasję, którą jest gra na gitarze. Na tym instrumencie gra od marca tego roku i wciąż się uczy.

Swoją przyszłość wiąże z motoryzacją. Pragnie zostać mechanikiem samochodowym. Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia w dążeniu do realizacji marzeń i planów.

Sylwia Gładkowska